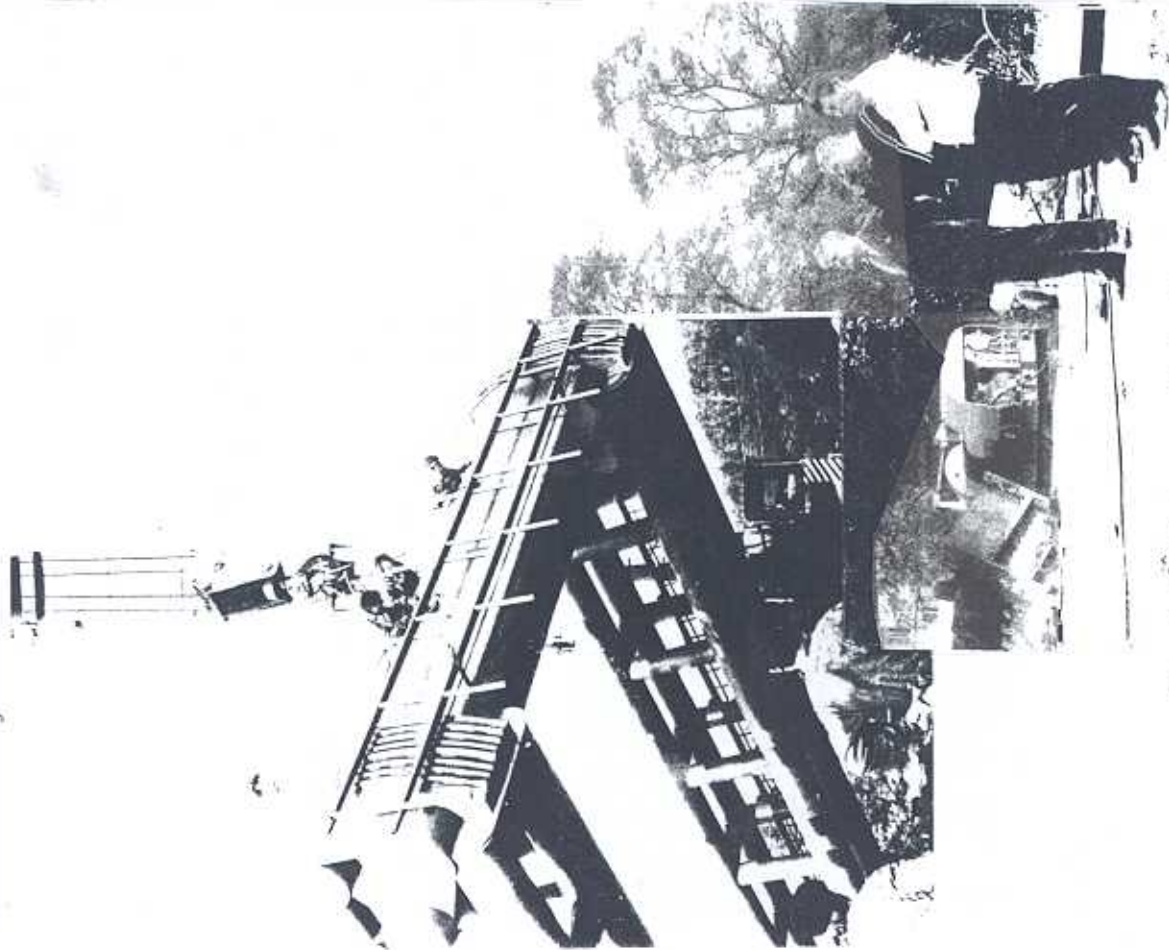


#### Pracowite lata - Działalność Komitetów Społecznych

20.12. 1990 Rada Gminy przekazała resztki zbytecznych materiałów pozostałych z budowy mostu, jak cement i stal, na różne cele społeczne, m.in. dla Komitetu Budowy Szkoły, oraz przeznaczyla 90 m<sup>3</sup> drzewa z lasów wiejskich na most.



Ustawianie 120-tonowego "pylonu"

#### Pracowite lata - Działalność Komitetów Społecznych

Probstwo, na prośbę Urzędu Gminy wyrażoną w kilku pismach, przekazało pole, w formie wymiany za działki budowlane z PFZ w Mielnowie i Korytnikach, na których stoją tamtejsze kościoły<sup>10</sup>.

6.01.1988 Naczelnik Gminy wystąpił do Kurii Biskupiej o zamianę 10 arów pola pod budowę kładki. W zamian za pole plebańskie zaferował działkę PFZ w Korytnikach, na której stoi tamtejsza cerkiew użytkowana przez Parafię. Parafia 8.01 poparła prośbę<sup>11</sup> i 19.01 nadeszła pozytywna odpowiedź.

18.05 1988 Gmina zamówiła w Olkuzu konstrukcję mostu o wadze 230 ton, wartości ok. 50 milionów zł.

od 3.10 1988 rozpoczął się pierwszy montaż konstrukcji na placu budowy.



Pracownicy ze Śląska

<sup>10</sup> Por. przypisy do opisu budowy oczyszczalni str.

<sup>11</sup> Proboszcz pisał do Kurii: "Od wiosny 1987 Komitet Budowy Kładki rozpoczął budowę - na moją ustną zgodę - na gruncie plebańskim. Ponieważ nie mieli ( i do dziś jeszcze nie mają ) załatwionych wszystkich formalności w Województwie, nie występowali oficjalnie o zgodę. Natomiast ustnie ustalitem z Naczelnikiem i Wojewoda, że w zamian za przekazany grunt Parafia otrzyma dwie działki, na których stoją cerkiew i Korytnikach i Mielnowie. Pragnę podkreślić, że kładka budowana jest społecznie, przy dużym zaangażowaniu mieszkańców Gminy, zwłaszcza wioski Korytniki." Niestety, w dokumentach brak jakiegokolwiek śladu korespondencji w Parafią i Kurią, zapewne z powodu niechętniej postawy ówczesnych władz państwowych wobec Kościoła.



**15 - 17.10.1988** podnoszenie konstrukcji przy użyciu ciężkich dźwigów. Ich zdobycie wymagało wielu zabiegów. Następnie przystąpiono porządkowania placu, rozbiórki urządzeń montazowych

**20.10. 1988** obowiązki inspektora nadzoru przejął Władysław Morawski. Przez parę tygodni trwało oczyszczanie fundamentów pylonów i zalewanie betonem konstrukcji, smolowanie konstrukcji 23.11 betonowanie wstrzymano z powodu dużych mrozów, wznowione 26.11. i zakończono 30.11. Zabezpieczono fundamenty na zimę, dokonano obmiarów i rozliczeń.

**5.04. 1989** Na początku nowego sezonu budowlanego podpisano stosowne umowy o wykonanie przez Nadleśnictwo po prawej - krasyczyńskiej - stronie Sanu i przez WOPR po koryntniańskiej wykopów, zbrojenia i betonowania przyczółków mostu.

**10.04. 1989** Wytoczono fundamenty pod podpory stałe po obu stronach rzeki a 24.04. rozpoczęto wykopy. Jednocześnie rozpoczęto przygotowywać przywiezioną i złożoną po stronie krasyczyńskiej konstrukcję mostu do montażu

**28.04. 1989** Początek piaskowania i malowania konstrukcji mostu.

**20.08.1989** mieszkańcy wioski - po stronie krasyczyńskiej i WOPR po stronie koryntniańskiej przystąpili do wykopów, zbrojenia i betonowania fundamentów pod podpory stałe.

**22.08 -20. 09. 1989** Grupa fachowców z Lubina zawiesiła kładkę nad rzeką, do 27.09. 1989 trwało malowanie złączy spawanych, drapań, krycie tarcicą jezdni. Po zakończeniu montażu części wiszącej mostu, na październik zaplanowano wykonanie podpór stałych. Komitet organizował prace dla niefachowców: Wszystkie te prace po stronie koryntniańskiej wykonali ludzie bezpłatnie, zaś po stronie krasyczyńskiej pod koniec, gdy nastały mrozy, nocami przy betonowaniu pomagali strażacy OSP Krasicy, sportowcy i młodzież z Krasicy i Sliwnicy. Wreszcie Gmina zatrudniła i opłaciła ekipę budowlaną Eugeniusza Czuryka z Tar-nawiec, którzy zakończyli betonowanie.

**5.08 1990** Zebranie wiejskie przekazuje 3 mil. zł. ze środków samorządowych na przywóz 150 m<sup>3</sup> żwiru na wykonanie fundamentów pod podpory stałe od strony Krasicy. Nadleśnictwo swoim kosztem przywiozło 150 m<sup>3</sup> żwiru wartości 4. mil. zł. Gmina zakupiła 4 tony stali, 600 litrów "imprexu" do konserwacji drewna. Mieszkańcy przystąpili do konserwacji drzewa w specjalnie przygotowanych kadziach.

**W roku 1990** Gmina zgromadziła wszelkie brakujące jeszcze materiały, odbyło się kilka zebrań wiejskich w Koryntnikach poświęconych tej sprawie.

**15.07 1990** zebranie wiejskie podjęło uchwałę dowiezienia nicodpłatnie żwiru na podjazdy. **7.09 1990** rozpoczęto wykopy pod podpory do **27. 10.1990** ustawiono konstrukcję stalową na podporach stałych. Nastąpiła konieczność zmiany pochylenia mostu, ponieważ pylon od strony Krasicyzna wykonano za wysokości o 173 cm.



Inż K. Gałajda z Naczelnikiem Gminy J. Zwolińskim

**2.10 1990** wznowiono prace przy konstrukcji jezdni, wykonano w ODR podpory stalowe pod części stałe, przystąpiono do spawania barier mostu.

**25.10 1990** po zakończonej pracy wyjechała ostatnia grupa spawaczy i monterów z Lubinia.

**3.11- 30 11.** trwało deskowanie, prostowanie na śrubach rzymskich nawierzchni jezdni

**10.12. 1990** mieszkańcy Korytnik zaczęli przybijać na białych pierwszych deski, a resztę zaślano prowizorycznie, tak, że ludzie zaczęli korzystać z kładki. 19.12 zakończono układanie. Nie było jeszcze nasypów ziemnych, nie było nawet konstrukcji części stałych, wisiała tylko konstrukcja nad wodą, ale wchodząc po obu stronach po drabinach, dało się ją przejść. Było to ważne, bo w okresie zimy prom zwykle nie funkcjonował z powodu kry lub lodu.